

Sygn. akt I ACa 420/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depeczyński

Sędziowie: SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

del. SO Marzena Kluba

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu Gdańsk Południe w Gdańsku, Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku, Sądowi Rejonowemu Gdańsk - Północ w Gdańsku, Sądowi Rejonowemu w Gdyni, Sądowi Rejonowemu w Sopocie, Sądowi Rejonowemu w Wejherowie, Sądowi Rejonowemu w Słupsku, Sądowi Rejonowemu w Elblągu, Sądowi Rejonowemu w Ilawie, Sądowi Rejonowemu w S., Sądowi Rejonowemu w Mławie Wydział Zamiejscowy w D., Sądowi Rejonowemu w Opolu, Sądowi Rejonowemu w Nowym Sączu, Sądowi Okręgowemu w N., Sądowi Rejonowemu w Zielonej Górze, Sądowi Rejonowemu w T., Sądowi Okręgowemu w Tarnobrzegu, Sądowi Rejonowemu w Żaganiu, Sądowi Rejonowemu w Zamościu, Sądowi Rejonowemu w Jarosławiu, Sądowi Rejonowemu w Gryficach, Sądowi Rejonowemu w Częstochowie, Sądowi Okręgowemu w C., Sądowi Rejonowemu w Bielsku - Białej, Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu, Sądowi Rejonowemu Katowice -Wschód w Katowicach, Sądowi Okręgowemu w Katowicach, Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach, Sądowi Rejonowemu dla Warszawy - Pragi P. w W., Sądowi Okręgowemu w Słupsku, Sądowi Okręgowemu w Elblągu, Sądowi Okręgowemu w Płocku, Sądowi Okręgowemu w S., Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze, Sądowi Okręgowemu w Zamościu, Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie, Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, Sądowi Okręgowemu w Przemyślu, Sądowi Okręgowemu w Bielsku - Białej, Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim, Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi, Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu, Sądowi Okręgowemu w Gliwicach, Sądowi Okręgowemu w Kielcach, Sądowi Okręgowemu w K., Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie, Sądowi Okręgowemu w Warszawie, Sądowi Okręgowemu Warszawa - Praga w Warszawie, Wojewodzie (...), Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w G., Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie, Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, Sądowi Najwyższemu, Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku R. R. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 13 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 2819/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od J. J. na rzecz Skarbu Państwa –Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.000 (jeden tysiąc) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 420/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 stycznia 2016 roku Sąd Okręgowy w Płocku, w sprawie z powództwa J. J. przeciwko: Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu Gdańsk - Południe w Gdańsku, Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku, Sądowi Rejonowemu Gdańsk - Północ w Gdańsku, Sądowi Rejonowemu w Gdyni, Sądowi Rejonowemu w Sopocie, Sądowi Rejonowemu w Wejherowie, Sądowi Rejonowemu w Słupsku, Sądowi Rejonowemu w Elblągu, Sądowi Rejonowemu w Iławie, Sądowi Rejonowemu w Suwałkach, Sądowi Rejonowemu w Mławie Wydział Zamiejscowy w D., Sądowi Rejonowemu w Opolu, Sądowi Rejonowemu w Nowym Sączu, Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu, Sądowi Rejonowemu w Zielonej Górze, Sądowi Rejonowemu w Tarnobrzegu, Sądowi Okręgowemu w Tarnobrzegu, Sądowi Rejonowemu w Żaganiu, Sądowi Rejonowemu w Zamościu, Sądowi Rejonowemu w Jarosławiu, Sądowi Rejonowemu w Gryficach, Sądowi Rejonowemu w Częstochowie, Sądowi Okręgowemu w Częstochowie, Sądowi Rejonowemu w Bielsku-Białej, Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, Sądowi Rejonowemu Katowice-Wschód w Katowicach, Sądowi Okręgowemu w Katowicach, Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach, Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, Sądowi Okręgowemu w Słupsku, Sądowi Okręgowemu w Elblągu, Sądowi Okręgowemu w Płocku, Sądowi Okręgowemu w Suwałkach, Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze, Sądowi Okręgowemu w Zamościu, Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie, Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, Sądowi Okręgowemu w Przemyślu, Sądowi Okręgowemu w Bielsku-Białej, Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim, Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi, Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu, Sądowi Okręgowemu w Gliwicach, Sądowi Okręgowemu w Kielcach, Sądowi Okręgowemu w Krakowie, Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie, Sądowi Okręgowemu w Warszawie, Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie, Wojewodzie (...), Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w G., Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, Sądowi Najwyższemu, Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym Gdańsk Północ w Gdańsku R. R. (1) o zapłatę, oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez Skarb Państwa.

Sąd pierwszej instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że powód J. J. wszczyna liczne postępowania cywilne, w których występuje przeciwko Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez wiele jednostek organizacyjnych (sądy powszechne, Sąd Najwyższy), jak też przeciwko komornikom sądowym, okręgowym izbom radców prawnych i innym. W toku tych postępowań zgłasza roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, motywując żądanie bezprawnym działaniem funkcjonariuszy publicznych, w tym sędziów i referendarzy sądowych twierdząc, iż wydawanie przez nich orzeczeń i wydawanie zarządzeń sprzecznych z wolą i stanowiskiem powoda doprowadziło go do rozstroju zdrowia, a co za tym idzie, cierpienie fizycznych i psychicznych, jak też naruszyło inne jego dobra osobiste.

W odniesieniu do żądania skierowanego przez powoda przeciwko jednostkom organizacyjnym Skarbu Państwa, Sąd Okręgowy podkreślił, że powód w treści pozwu jako podstawę faktyczną roszczenia wskazał wydawanie przez sędziów i referendarzy sądowych orzeczeń, w których oddalano jego wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych, wnioski o przyznanie pełnomocnika z urzędu, odrzucano i oddalano inne jego wnioski, skargi, zażalenia, apelacje oraz utrzymywano w mocy zaskarżone decyzje. Nadto wskazał, iż upatruje bezprawności działań funkcjonariuszy państwowych w zaniechaniu doprowadzania go na rozprawy oraz w opieszałości w rozpoznawaniu jego pism

procesowych. Uznał, iż był dyskryminowany oraz że wskutek powyższych działań doznał rozstroju zdrowia, a co za tym idzie, cierpienie fizycznych i psychicznych.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że jeżeli szkoda lub krzywda wynika z rozstroju zdrowia wywołanego niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej, wydawaniu prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się na zasadach określonych art. 417 § 1 lub art. 417¹ § 2 k.c., a zadośćuczynienie przysługuje na podstawie art. 445 § 1 k.c.

W rozpatrywanej sprawie powód J. J. powołał się na liczne sprawy sądowe i daty wydawania różnych orzeczeń, nie dokonał jednak w żadnej mierze sprecyzowania swoich zarzutów naruszenia jego dóbr osobistych i podejmowania przez pozwanego działań niezgodnych z prawem. Nie powiązał podanych sygnatur spraw z żadnymi konkretnymi wydarzeniami i okolicznościami, poprzestając na tych ogólnikowych twierdzeniach. W szczególności nie wskazał, w których sprawach, jego zdaniem, doszło do sprzecznego z prawem nie doprowadzenia go na rozprawę, ani w których nastąpiła przewlekłość postępowania. Nie postawił twierdzeń, z których wynikałoby, że w którymkolwiek z owych postępowań stwierdzono przewlekłość w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Nie wyjaśnił, jakie okoliczności i działania funkcjonariuszy publicznych powodują u niego przekonanie o dyskryminacji jego osoby, ani w jaki sposób w każdej z wymienionych spraw jego dobra osobiste zostały naruszone.

Sąd pierwszej instancji argumentował, że nie jest zadaniem Sądu domyślanie się intencji powoda na podstawie zgromadzonych dowodów, bądź poszukiwanie za niego w zaproponowanym materiale dowodowym uzasadnienia dla zgłoszonych roszczeń. Działanie lub zaniechanie naruszające dobra osobiste, jak też związek przyczynowy między owym działaniem lub zaniechaniem a ewentualną krzywdą muszą być opisane i wyjaśnione w sposób precyzyjny przez powoda, domagającego się ustalenia odpowiedzialności pozwanego. Powód tego rodzaju twierdzeń nie przedstawił. Tymczasem dopiero po właściwym sprecyzowaniu przez powoda podstawy faktycznej roszczenia, powstaje obowiązek pozwanego, by dowodzić, iż ewentualne działania naruszające dobra osobiste powoda nie były bezprawne.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, że decyzje procesowe wydawane przez organy państwowe na podstawie obowiązujących przepisów prawa, w ramach ich uprawnień ustawowych, nie są co do zasady działaniami bezprawnymi. Większość takich decyzji (orzeczeń lub zarządzeń) jest zaskarżalna, zaś ich prawidłowość podlega weryfikacji w toku postępowań odwoławczych. Z załączonych do pozwu odpisów dokumentów wynika, że J. J. inicjował tego typu postępowania, domagając się kontroli instancyjnej wydanych rozstrzygnięć. Z treści tych dokumentów wynika także, że skargi, zażalenia i apelacje powoda uznawane były za niezasadne. Fakt nieuwzględnienia przez sąd pierwszej instancji skarg, wniosków, czy powództw składanych przez powoda, bądź nie przychylenie się przez sąd drugiej instancji do wywiedzionych przez powoda środków zaskarżenia nie są równoznaczne z bezprawnością działania pozwanego.

W dalszych rozważaniach Sąd Okręgowy wskazał także, że dochodzenie odszkodowania, czy zadośćuczynienia od Skarbu Państwa za tzw. „bezprawie judykacyjne” następuje - zgodnie z treścią art. 417¹ k.c. - w dwóch etapach. W pierwszej kolejności dojść musi do wydania w stosownym trybie orzeczenia stwierdzającego niezgodność z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe. W wyjątkowych wypadkach, gdy niezgodność z prawem wynika z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego lub konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela, można także żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu pierwszej lub drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych, chyba że jest możliwa zmiana lub uchylenie wyroku w drodze innych przysługujących stronie środków prawnych. Rozstrzygnięcie zapadłe w wyniku wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest prejudykatem, po

uzyskaniu którego możliwe jest dopiero przejście do drugiego etapu tj. wystąpienia z powództwem odszkodowawczym przeciwko Skarbowi Państwa.

Powód nie postawił żadnych twierdzeń wskazujących na wydanie jakiegokolwiek orzeczenia w trybie art. 424¹ i następne k.p.c., normujących postępowanie w przedmiocie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Sąd orzekający w sprawie nie jest uprawniony do samodzielnego ustalania ewentualnej niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego.

Odnosząc się do odpowiedzialności pozwanego Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Gdańsk - Północ w Gdańsku R. R. (2) Sąd Okręgowy wskazał, że także w tym wypadku powód nie dokonał chociażby ogólnikowego wyjaśnienia podstawy faktycznej roszczenia i nie wskazał na żadne konkretne działania lub zaniechania pozwanego, które mogłyby zostać uznane za bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Wobec braku koniecznych twierdzeń powoda w tym zakresie, roztrząsanie dalszych przesłanek odpowiedzialności także w stosunku do tego pozwanego Sąd Okręgowy uznał za niecelowe.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski powoda o załączenie wszystkich akt spraw sądowych i orzeczeń wymienionych w uzasadnieniu pozwu. Zdaniem Sądu Okręgowego przy tak ogólnikowym i niejasnym opisanu podstawy faktycznej roszczenia przez J. J., załączenie wskazanych dokumentów nie miałyby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody przeprowadza się na poparcie twierdzeń strony lub dla odparcia twierdzeń strony przeciwnej. Brak zatem koniecznych twierdzeń czyni ich przeprowadzanie zbędnymi. Ponadto Sąd miał na uwadze, że postępowaniu cywilnemu nie jest znany dowód „z akt sprawy” i tak sformułowany wniosek dowodowy jest niedopuszczalny, przeprowadzony może być jedynie dowód z konkretnego dokumentu.

Z analogicznych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił także wnioski powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków w osobach nie wskazanych z imienia i nazwiska sędziów i referendarzy sądowych. Wnioski te nie mogły zostać uwzględnione także z tego powodu, że brak dostatecznego sprecyzowania środka dowodowego uniemożliwia wydanie właściwego postanowienia w trybie art. 236 k.p.c. i przeprowadzenie dowodu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przy braku chociażby właściwego opisanu przez powoda działań lub zaniechań pozwanych, które mogłyby być rozpatrywane jako naruszające dobra osobiste, zbędnym było dopuszczanie dowodu z dokumentacji lekarskiej powoda (zresztą nie przedstawionej przez niego aż do zamknięcia rozprawy) i z opinii biegłych lekarzy. Dowody te są nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Skoro brak koniecznych twierdzeń i prejudykatu umożliwiających przyjęcie bezprawności działań pozwanych, zbędnym jest rozważanie istnienia po stronie powoda ewentualnej krzywdy i jej rozmiaru, jak też związku przyczynowego między działaniami pozwanych a rzekomą krzywdą.

Sąd pierwszej instancji oddalił także wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania go w charakterze strony. Uzasadniając wydanie tego postanowienia Sąd Okręgowy miał na uwadze szczególny charakter przedmiotowego dowodu. Dowód z przesłuchania stron ma jedynie charakter subsydiarny. Przeprowadzenie tego dowodu ma na celu przede wszystkim uzupełnienie materiału dowodowego, jeśli z przyczyn obiektywnych taka potrzeba występuje. Wobec powyższego przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda było niecelowe, skoro powód przez cały czas trwania niniejszego procesu nie przedstawił nawet twierdzeń koniecznych do wystarczającego zrekonstruowania przyjętej przez niego podstawy faktycznej roszczenia.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powód J. J. z własnej woli inicjuje ogromne ilości postępowań sądowych, w trakcie których powiela analogicznej treści wnioski, jak chociażby kilkakrotne ponowne wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Powołuje się przy tym na te same okoliczności, które stanowiły uzasadnienie wniosku już oddalonego, bądź czyni to, pomimo uwzględnienia tożsamego wniosku na wcześniejszym etapie. Decyzje umarzające postępowanie w tym przedmiocie lub odrzucające jego żądania wykorzystuje jako podstawę do wszczynania kolejnych postępowań, stawiając twierdzenia o łamaniu jego praw i naruszaniu dóbr osobistych. W wielu tych postępowaniach uzasadnienie pozwu jest niemalże identyczne w treści.

Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, nasuwa poważne wątpliwości co do faktycznych intencji powoda i tego, czy podejmowane przez niego działania mają istotnie na celu ochronę dóbr osobistych, w jego odczuciu naruszonych, czy też zmierzają do uzyskania nie mających żadnej podstawy prawnej korzyści majątkowych.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako nieudowodnione.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd miał przy tym na uwadze fakt, że J. J. odbywa obecnie karę pozbawienia wolności, nie posiada żadnego majątku, na jego koncie depozytowym znajdowała się w dacie wszczęcia postępowania kwota 1.535,69 zł. Nadto środki zgromadzone na rachunku bankowym powoda obciążone są licznymi zajęciami dokonanymi w toku prowadzonych wobec niego egzekucji sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i kwestionując jego zasadność. W konkluzji skarżący wniósł o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W treści apelacji powód zarzucał, że nie miał możliwości brania udziału w procesie i nie przyznano mu pełnomocnika z urzędu, co prowadziło do nieważności postępowania. Ponadto Sąd Okręgowy nie odniósł się do zebranego materiału dowodowego. Skarżący zakwestionował także obciążenie go kosztami procesu, zarzucając Sądowi pierwszej instancji brak rozważenia zastosowania art. 102 k.p.c.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania jurydyczne Sądu Okręgowego dokonane w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu drugiej instancji podnoszone przez powoda w apelacji zarzuty nie są trafne.

W pierwszej kolejności należało rozważyć podniesiony przez skarżącego zarzut nieważności postępowania, którego ewentualne uwzględnienie determinowałoby rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego.

Zgodnie z art. 379 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi w następujących sytuacjach:

- 1) jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna;
- 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany;
- 3) jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona;
- 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy;
- 5) jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw;
- 6) jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Wbrew tezom apelacji, żadna z tych sytuacji nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie.

Apelujący dla wykazania zarzutu nieważności postępowania powołuje się na pozbawienie możliwości obrony jego praw, do którego doszło na skutek nieprzyznania mu pełnomocnika z urzędu i braku możliwości osobistego udziału w rozprawie.

Zgodnie z wypracowanym w orzecznictwie poglądem, nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce wówczas, gdy w następstwie naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania, w szczególności zaprezentowania przed sądem swoich racji, przedstawienia swoich twierdzeń faktycznych, zgłoszenia dowodów na ich poparcie, odniesienia się do argumentów i dowodów prezentowanych przez stronę przeciwną, odniesienia się do przeprowadzonych już przez sąd dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r., sygn. akt I PKN 400/2001, opubl. OSNP 2004/9 poz. 152; z dnia 21 czerwca 1961 r., sygn. akt III CR 953/60, opubl. Nowe Prawo 1963/1 str. 117 z glosą W. Siedleckiego). Naruszeniem prawa do obrony są takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiają stronie podjęcie stosownej obrony.

Stwierdzenie nieważności postępowania wymaga zatem w pierwszej kolejności rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a następnie - czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich elementów można mówić o prowadzącym do nieważności postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw.

Przekładając powyższe rozważania na okoliczności rozpatrywanej sprawy, należało przede wszystkim ustalić, czy istotnie odmowa przyznania powodowi pełnomocnika z urzędu i niedoprowadzenie go na rozprawę stanowiły uchybienie procesowe Sądu pierwszej instancji. Jedynie pozytywna odpowiedź na tak postawione pytanie warunkowała dalszą ocenę, czy na skutek wskazanych decyzji Sądu powód istotnie pozbawiony został możliwości obrony swoich praw.

Udział strony w rozprawie ma, co do zasady, charakter fakultatywny, chyba że przewodniczący zarządzi jej obowiązkowe stawiennictwo (art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c.). Z żadnego przepisu prawa nie da się także wyprowadzić wniosku, że reguła ta ulega modyfikacji w stosunku do strony pozbawionej wolności, a zwłaszcza, że Sąd ma obowiązek w każdej sytuacji doprowadzić taką stronę na termin rozprawy. W judykaturze prezentowany jest pogląd, że w przypadku osób obywatycznych karę pozbawienia wolności ich niemożność uczestniczenia w rozprawie jest przeszkodą wywołaną przez nie same, której wprowadzić nie da się przewyciężyć bez udziału sądu, jednak nie zobowiązuje to sądu do zarządzania doprowadzania ich na każdą rozprawę. Taki obowiązek oznaczałby także konieczność ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów stawiennictwa tej strony na każdej rozprawie, podczas gdy druga strona, niepozbawiona wolności, zobowiązana jest sama ponosić koszty każdorazowego stawiennictwa na rozprawie, chyba że zarządzono jej stawiennictwo jako obowiązkowe. Prowadziłoby to do nierównego traktowania stron procesu cywilnego z uprzywilejowaniem strony pozbawionej wolności, do czego nie ma podstaw (por. wyrok SN z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, OSNC 2012, Nr 12, poz. 146). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie przeprowadzał dowodu z przesłuchania stron, uznając dowody z dokumentów za wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy, a zatem osobista obecność powoda na rozprawie nie była konieczna (art. 211 k.p.c.).

Dodatkowo nie sposób pominąć, że sam powód w pozwie wyraźnie wnioskował o przeprowadzenie rozprawy pod jego nieobecność (art. 187 § 1 k.p.c.). W tym stanie rzeczy nie sposób uznać, że Sąd pierwszej instancji naruszył przepisy procesowe nie zapewniając osobistego stawiennictwa powoda na rozprawie.

Nie ma także racji skarżący kwestionując decyzję o odmowie przyznania mu pełnomocnika z urzędu i niej wywodząc uchybienie przepisom procedury cywilnej. Samo złożenie wniosku o pomoc prawną z urzędu w żaden sposób nie obligowało Sądu do jego uwzględnienia. Poza sytuacją materialną strony, brana jest bowiem pod uwagę potrzeba ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika dla strony. Wniosek powoda w tym zakresie został oddalony postanowieniem z dnia 5 stycznia 2015 roku (k. 408), zaś Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2015 roku oddalił zażalenia powoda złożone od tego orzeczenia (k. 431), wyjaśniając w uzasadnieniu motywy takiego

rozstrzygnięcia. Apelujący nie przedstawia na obecnym etapie postępowania żadnych jurystycznych argumentów, które mogłyby podważyć to stanowisko.

Podkreślić należy, że w sytuacji, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje wystarczającą znajomość reguł, według których toczy się postępowanie sądowe, odmowa ustanowienia fachowego pełnomocnika nie może być oceniona jako prowadząca do nieważności postępowania, z uwagi na pozbawienie strony możliwości obrony swych praw. Samo złożenie przez stronę wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego nie obliguje sądu do jego uwzględnienia, nawet w sytuacji gdy strona jest pozbawiona wolności. Wniosek taki podlega uwzględnieniu wówczas, jeżeli w ocenie sądu udział profesjonalnego pełnomocnika procesowego jest potrzebny (art. 117 § 1 k.p.c.). Jedynie wyjątkowo odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu może spowodować nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Wskazuje się, że taka sytuacja zachodzi, gdy strona ze względu np. na stan zdrowia psychicznego nie jest w stanie podjąć racjonalnej obrony swych praw w postępowaniu sądowym (por. postanowienie SN z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt IV CZ 58/15, LEX nr 1973561).

W realiach sporu nie sposób uznać powoda za osobę nieporadną, która nie potrafi samodzielnie reprezentować swych praw w procesie cywilnym. Jak wynika z akt sprawy powód potrafi poprawnie precyzować i zgłaszać żądania, formułować wnioski związane z tokiem postępowania, składać środki zaskarżenia. Nie doszło zatem do naruszenia przepisów procesowych regulujących ustanowienie dla strony zastępstwa procesowego z urzędu.

Nie można także pominąć, że powód był prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy, doręczono mu odpis odpowiedzi na pozew oraz wydanych w sprawie orzeczeń wraz ze stosownymi pouczeniami, powód korzystał z prawa ich zaskarżenia, a zatem brał udział w postępowaniu. Sytuacja opisana w art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce wówczas, gdy dochodzi do całkowitego pozbawienia możliwości obrony praw, a nie tylko do jej utrudnienia wynikającego na przykład z działania przez stronę bez pomocy fachowego pełnomocnika. Jako pozbawienie możliwości obrony praw nie może być również uznane oddalenie wniosków dowodowych strony.

W świetle przedstawionych wyżej rozważań, zarzut apelacji oparty na przepisie art. 379 pkt 5 k.p.c. należy uznać za niezasadny.

Nietrafna pozostaje także argumentacja apelującego, iż zaskarżony wyrok został wydany bez odniesienia się do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skarżący nie dostrzega, że dowody zebrane w sprawie ograniczały się do dokumentów załączonych do pozwu w postaci licznych orzeczeń sądów wydanych w różnych sprawach z udziałem powoda. Wbrew oczekiwaniom J. J., sam fakt wydania tych orzeczeń przez uprawniony do tego organ i w ramach jego kompetencji, a także ich treść co do zasady zgodna z obowiązującymi przepisami prawa, nie dowodzą bezprawności działania pozwanego Skarbu Państwa, ani tym bardziej naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda. Jak trafnie podkreślił Sąd pierwszej instancji, o bezprawności załączonych orzeczeń z pewnością nie świadczy to, iż powód się z nimi nie zgadza.

Pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone w pozwie Sąd Okręgowy oddalił, wyjaśniając w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy takiego rozstrzygnięcia. W tej materii zasadna pozostaje ocena Sądu pierwszej instancji, iż część ze wskazanych wniosków dowodowych z uwagi na sposób ich zredagowania nie była możliwa do uwzględnienia, a pozostałe nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec niezakreślenia przez powoda w dostateczny sposób podstawy faktycznej wywiedzionego w pozwie żądania.

Trafne pozostaje stanowisko Sądu Okręgowego o niedopuszczalności dowodu „z akt sprawy”. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują tego rodzaju środka dowodowego. W świetle art. 244 i nast. k.p.c. możliwe jest jedynie dopuszczenie dowodu z określonych dokumentów zawartych w aktach innej sprawy, bowiem przepisy te przewidują tylko dowody z dokumentów, a nie dowód z akt innej sprawy. Bez naruszenia wynikającej z art. 235 k.p.c. zasady bezpośredniości, możliwe jest wyłącznie dopuszczenie dowodu z poszczególnych, ściśle określonych dokumentów, które należało wskazać formułując wniosek dowodowy o załączenie akt innych spraw. Powód nie

wskazał konkretnych dokumentów znajdujących się w aktach spraw, które miałyby zostać zaliczone w poczet materiału dowodowego.

Wobec oczywistego niedopełnienia wymogów z art. 258 k.p.c. niezasadny pozostawał także wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków – sędziów i referendarzy.

W realiach sporu chybione okazały się także wnioski o załączenie bliżej nieokreślonej dokumentacji medycznej powoda oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy (bez wskazania ich specjalności). Należy podkreślić, że stosownie do treści art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Treść tego przepisu wskazuje zatem na przedmiot postępowania dowodowego przeprowadzanego przez Sąd określając, jakie fakty mają „zdatność” dowodową, a więc które zjawiska świata zewnętrznego, jakie okoliczności oraz stany i stosunki mogą być przedmiotem dowodzenia w konkretnym procesie cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., sygn. akt II CKN 683/97, LEX nr 322007). Ocena, które fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jest uzależniona od tego, jakie to są fakty, a także od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, którą zastosowano przy rozstrzygnięciu sprawy. Stan faktyczny w każdym postępowaniu jest oceniany w aspekcie przepisów prawa materialnego. Przepisy te wyznaczają zakres koniecznych ustaleń faktycznych, które powinny być w sprawie dokonane. Przepisy prawa materialnego mają też decydujące znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., sygn. akt I CKN 975/98, LEX nr 50825). W rozpatrywanej sprawie dowodzenie okoliczności dotyczących stanu zdrowia powoda, a do tego zmierzały analizowane wnioski dowodowe, było bezprzedmiotowe wobec całkowitego braku wykazania pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie doszło także do naruszenia praw powoda wobec nie przesłuchania go w charakterze strony.

Przede wszystkim zaznaczyć należy, że w świetle przepisu art. 187 § 1 k.p.c. powództwo identyfikowane jest przez żądanie i jego podstawę faktyczną. Dokładnie określone żądanie pozwu oraz przytoczenie okoliczności faktycznych je uzasadniających jest w świetle powołanego przepisu obowiązkiem powoda oraz wyznacza przedmiot rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądu. Jak trafnie dostrzegł Sąd Okręgowy, w niniejszym postępowaniu powód ograniczył się w pozwie do przywołania ogólnych tez dotyczących bezprawnych zachowań funkcjonariuszy publicznych, które polegały na niezgodnych prawem - w jego ocenie - decyzjach dotyczących odmowy zwolnienia powoda od kosztów sądowych, odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu, nie doprowadzenia go na rozprawę, „nieściśności” w rozpatrywaniu jego pism procesowych, zwrocie pism, odrzuceniu skarg oraz oddalaniu wniosków, skarg i środków zaskarżenia. Powód nie podjął nawet próby wskazania przyczyn owej niezgodności z prawem i wyjaśnienia, które konkretnie orzeczenia pozwanych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa oraz pozwanego Komornika dotknięte są wskazanymi wyżej uchybieniami.

Z całą mocą należy podkreślić, że w obowiązującym modelu postępowania cywilnego nie jest rzeczą Sądu zastępowanie stron w czynnościach, do których obliguje je przepis art. 187 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. W szczególności Sąd nie jest zobowiązany do zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z art. 6 k.c. płynie generalny wniosek, że prawa podmiotowe mogą być skutecznie dochodzone o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać sąd co do faktów, z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia (tak m.in. M. Pyziak-Szafnicka - Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna pod red. P. Księżaka i M. Pyziak – Szafnickiej, LEX 2014 teza 2 do art. 6 k.c.).

Z pewnością wyjaśnieniu podstawy faktycznej żądania nie służy dowód z przesłuchania stron. W myśl przepisu art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron ma jedynie charakter subsydiarny i przeprowadzany jest tylko wówczas, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zatem skorzystanie z tego środka dowodowego jest co do zasady możliwe w razie niewyjaśnienia okoliczności spornych za pomocą innych środków dowodowych. Zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. wymaga wykazania, iż mimo

wyczerpania środków dowodowych, pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a mimo to Sąd zrezygnował z dowodu z przesłuchania stron, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy. W rozpatrywanej sprawie tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca, bowiem w istocie strona powodowa nie zaoferowała ani dowodów, ani twierdzeń o faktach. Z całą pewnością dowód z przesłuchania stron nie służy temu, aby dopiero w oparciu o niego ustalać podstawę faktyczną żądania. W sytuacji, gdy nie wiadomo jaka była podstawa faktyczna powództwa, przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda na tę okoliczność, nie byłoby uzasadnione (podobnie SA w Warszawie w wyroku z dnia 21 grudnia 2015 r. w sprawie sygn. I ACa 527/15, LEX nr 2050831).

Brak przesłuchania powoda w charakterze strony, w realiach sprawy, nie był naruszeniem przepisów postępowania. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji w sposób szczegółowy i przekonujący przedstawił motywy leżące u podstaw odstąpienia od przeprowadzenia w trybie art. 299 k.p.c. dowodu z przesłuchania stron.

W sprawie nie doszło również do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z art. 417 § 1 k.c. do zaistnienia odpowiedzialności Skarbu Państwa konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym działaniem a powstałą szkodą. Tymczasem powód nie wykazał żadnej z przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Brak zaś spełnienia chociażby jednej z przesłanek wymienionych w art. 417 § 1 k.c. wyłącza odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę. Upatrując zaś podstaw odpowiedzialności w niezadowoleniu z treści bliżej nieokreślonych prawomocnych orzeczeń sądu (art. 417¹ § 2 k.c.), powód dla ewentualnego wykazania zasadności wytoczonego powództwa musiałby w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia doprowadzić do weryfikacji tych rozstrzygnięć, względnie uzyskując prejudykat stwierdzający ich niezgodność z prawem. Przy czym należy podnieść, że o ile w ramach odpowiedzialności cywilnej co do zasady bezprawność ujmowana wąsko oznacza naruszenie szeroko pojmowanych norm właściwego zachowania się, to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego musi być ona korygowana specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 31 marca 2006 r., sygn. akt IV CNP 25/05, opubl. OSNC 2007/1/17). Powód nie wykazał jednak, żeby jakkolwiek próbę w tym zakresie podjął. Stosownie zaś do treści art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem to na powodzie spoczywał obowiązek wskazania podstawy faktycznej zgłoszonego żądania oraz powołania dowodów na poparcie swojego stanowiska, z czego się nie wywiązał. Okoliczność tego rodzaju, że postępowania przez niego inicjowane kończyły się dlań w sposób niekorzystny nie stanowi jeszcze o bezprawności działania pozwanego. Gołosłowne twierdzenia powoda w tym zakresie, nie mogą być same w sobie dowodem w sprawie.

Podzielić należało stanowisko Sądu Okręgowego, że wobec niewykazania okoliczności uzasadniających przyjęcie bezprawności działania lub zaniechania strony pozwanej – nie zachodziła w istocie potrzeba badania pozostałych dwóch przesłanek odpowiedzialności. W konsekwencji oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych powoda, zmierzających do wykazania jego krzywdy w postaci pogorszenia się jego stanu zdrowia i związku przyczynowego pomiędzy tymże rozstrojem zdrowia, a zachowaniem strony pozwanej było trafne, albowiem ich przeprowadzenie byłoby celowe dopiero w razie stwierdzenia, że zachowania te były bezprawne.

Także roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. wobec powoływanych przez powoda naruszeń jego dóbr osobistych nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na brak wykazania przez niego podstawowych przesłanek odpowiedzialności z tego tytułu, czyli naruszenia lub zagrożenia naruszeniem jego dóbr osobistych na skutek zachowania pozwanych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób też zarzucić pozwanemu Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym Gdańsk Północ – R. R. (1) bezprawności zachowania. Powód nie wykazał zaistnienia żadnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej tego pozwanego, ani też jego odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Na koniec wreszcie wypada zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami procesu, stosując przepis art. 102 k.p.c. Zarzuty apelacji w tej materii są zatem całkowicie niezrozumiałe i nie przystają do treści zaskarżonego wyroku.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Mimo, iż powód nadal przebywa w zakładzie karnym i nie posiada środków finansowych, nie zachodziły przesłanki dla zwolnienia J. J. od obowiązku zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w całości. Strona przegrywająca proces przed Sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i koniecznością zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. W judykaturze przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2012 r. w sprawie III CZ 13/12, LEX nr 1164738, w postanowieniu z dnia 15 czerwca 2011 r. w sprawie V CZ 24/11, LEX nr 898277).